

Rzym, dnia 29 grudnia 1961.

Święta Bożego Narodzenia w Watykanie

W ciągu tygodnia świątecznego, między 24 a 28 grudnia, Papież sześć razy zabierał głos zwracając się do świata katolickiego, ale uwzględniając też niekatolików i niechrześcijan. Aktywność Ojca św. w tym okresie zdumiewa zarówno wszechstronnością, jak ogromem podjętego wysiłku.

24-go grudnia wieczorem Jan XXIII wygłosił doroczne świąteczne przemówienie radiowe. Było ono przede wszystkim poświęcone sprawie pokoju, tak drogiej Ojcu św.: motyw ten powtarzał się zresztą we wszystkich enuncjacjach świątecznych Papieża. Pokój w sprawiedliwości, jedności i prawdzie - pokój oparty na dobroci, takiego pokoju przyzywa Jan XXIII. Papież przypomniał parokrotnie w swym przemówieniu nauki encykliki "Mater et Magistra", motyw, który także powtarza się w innych przemówieniach świątecznych. Był też w przemówieniu Papieża akcent żalu spowodowanego braku wolności religijnej w wielu krajach i apel do rządzących, stawiający ich przed odpowiedzialnością wobec historii. Także odpowiadając rano w dzień wigilijny na mowę dziękana św. Kolegium, Kardynała Tisserant, wrócił Papież do motywów zaczerpniętych z "Mater et Magistra" poczyniwszy przeszedł do drugiego tematu zasadniczego wszystkich swoich enuncjacji świątecznych: przyszłego Soboru powszechnego. Ten sobór, dowód wiecznej młodości i żywotności Kościoła, jest obecnie tak przygotowany poprzez prace różnych komisji, że można już przewidzieć moment jego zebrania. Samą datę Ojciec św. zachował dla dokumentu z następnego dnia, konstytucji apostolskiej "Humanae salutis".

Tego samego dnia, a raczej 25-go w nocy, po pastercie odprawionej dla Korpusu Dyplomatycznego, Ojciec św. znów zabrał głos i znów powrócił do problemu pokoju, tak jak go Kościół pojmuje. Pokój winien być oparty na sprawiedliwości, wynikać z wolnych i lojalnych układów, uznawać i uświęcać słusze prawa innych. Zwracając się specjalnie do narodów reprezentowanych przez obecnych w Sala Clementina dyplomatów, Ojciec św. nie zapomniał też o tych, "których tu niestety nie ma w tę noc Bożego Narodzenia". Przemówienie zakończył apel do władców narodów by zrobili wszystko dla uniknięcia klęski dalszych wojen. Sala Clementina była tej nocy szeregownie wypełniona przez akredytowanych przy Stolicy Ap. dyplomatów i ich rodziny. Ojciec św. sam odprawił Mszę św. i rozdał komunię św. szefom misji. Tegoż ranka świątecznego, przed udzieleniem tradycyjnego błogosławieństwa "Urbi et Orbi", Papież wygłosił krótkie przemówienie do wiernych Rzymu i całego świata, apelując znowu do rządów ludów o pokój i zakończenie wojen: słowa Papieża skierowane były też expressis verbis do niekatolików i niechrześcijan.

O 10 tegoż pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia ogłoszony i zapowiedziany został uroczysto II Sobór watykański. Odczytane ustępy Bulli "Humanae salutis" odczytane zostały w atrium Bazyliki św. Piotra przez Sekretarza Generalnego Centralnej Komisji Soborowej, Arcybiskupa Pericle Felici. Data soboru ustalona została na rok 1962 w przybliżeniu, "stosownie do możliwości, których Nam Opatrzność raczy udzielić". Ogólne jest przeświadczenie, że dokładna data soboru przypadnie na jesień, po zakończeniu okresu upałów a przed początkiem grudnia, który wymaga obecności biskupów w diecezjach w czasie świąt Bożego Narodzenia. Najprawdopodobniej byłby to więc październik-listopad 1962.

Tego samego dnia popołudniu Ceremoniarz papieski Mgr. Capoferri ogłosił zapowiedź soboru w innych trzech Bazylikach rzymskich, t.j. u św. Jana na Lateranie, św. Pawła i Najświętszej Panny Marii Większej.

Konstytucja apostolska "Humanae salutis", którą Ojciec św. podpisał i ogłosił tego ranka świątecznego, jest dokumentem o dużej wadze doktrynalnej, zawierającym bistra analizę sytuacji społecznej świata i stanowcze potępienie rozsadzającej ten świat ideologii materialistycznej

i bezbożnictwa. Podpisana antiquo modo słowami "Ja, Jan, Biskup Kościoła Katolickiego", została, jak wspomnieliśmy, uroczystie odczytana w czterech Bazylikach Patriarchalnych. Tłumaczenia są znane całemu światu. Podajemy tu i podkreślamy ustęp kluczowy do całej reszty tego wielkiego dokumentu.

"Dziś jest zadaniem Kościoła by moc Ewangelii, wiekulestą, życiodajną, boską, przelewał w żyły tej, jaka obecnie istnieje, społeczności ludzkiej. Społeczność ta oholubi się osiągnięciami w dziedzinie techniki i teorii, lecz cierpi na braki w organizacji społecznej; są tacy, którzy próbują te braki wypełnić pomijając Boga. Dlatego też ludzie współcześni mniej dbają o sprawy ducha, niż o rzeczy zewnętrzne; dlatego też mniej się starają o to, co nie przemija, lecz przeciwnie poszukują nietrwałych uciech świata, których z taką łatwością dostarcza im postęp techniczny; a przytym - i to jest rzeczą zarówno nową jak straszliwą - powstaje zmowa ludzi, którzy przeczą istnieniu Boga, uszykowani są na sposób wojskowy i opanowali wiele narodów.

Po to podajemy te rzeczy bolesne i smutne, by wskazać na potrzebę czujności i przypomnieć każdemu o jego obowiązkach ...".

Ten mocny ustęp oryginału łacińskiego został w wielu tłumaczeniach tuł. prasy nieco zmiękczony i stonowany. Jego wymowa nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Na zakończenie okresu świątecznego Ojciec św. przyjął dnia 28 b.m. Korpus Dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy św. na zbiorowym posłuchaniu dla złożenia życzeń świątecznych i noworocznych. Audjencja miała miejsce w sali Konsystorza na II piętrze Pałacu watykańskiego. Dziekan Korpusu Ambasador Irlandii, McCauley, wygłosił krótkie przemówienie w imieniu kolegów. Papież odczytał z tronu swoją odpowiedź, której osnowę stanowiły motywy pokrewne do zawartych w mowie wygłoszonej po pasterce. Specjalnie podkreślił Papież, że przyszły Sobór powszechny ma być wielką mobilizacją wszystkich sił duchowych świata, obrazem jedności, uniwersalności i braterstwa.

Ojciec św. obszedł następnie wszystkich szefów misji, zatrzymując się i podając rękę do ucałowania: do wielu Ojciec św. skierował kilka słów łaskawych. Tak było też z obecnym na sali Ambasadorem R.P. Kazimierzem Papée, który mógł przy tej sposobności złożyć ponowne życzenia od "Polski zawsze wiernej".

+ + + + +

Na zakończenie pragniemy zanotować tu głos komunistyczny: wypowiedź z dnia dzisiejszego rzymskiej "Unità". W artykule wstępnym pod tyt. "Il concilio ecumenico" p. Libero Pierentozzi analizuje sytuację światową w przeddzień zebrania się Soboru powszechnego. Zestawiwszy wszystkie możliwe problemy, którymi według niego miałyby zająć się przyszły sobór, publicysta komunistyczny dochodzi do wniosku, że główną treścią soboru będzie jednak starcie się "integrystów", którzy chcą by "front antybolszewicki wyszedł wzmocniony" z soboru, z konformistami, którzy rozumieją, że "należy dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości i przeprowadzić szeroką rewizję w nastawieniu i działalności Kościoła. Wymieniając nazwiska i powołując się na św. Bernarda i Papieża Eugeniusza III autor proponuje nawet by Kościół wziął udział w walce z kolonializmem.

Ale w ostatnim ustępie artykułu pokazuje się, że wszystko to i tak będzie daremne i beznadziejne: bo Kościół związał się, zdaniem autora, ze strukturą społeczeństw opartą na prawie własności i wyzysku jednostki, legitymując tym samym kapitalizm.

Artykuł ten, utrzymany w tonie umyślnie umiarkowanym, jest nader ciekawy poprzez swe niezamierzone efekty: wyraźną obawę, że przyszły sobór powszechny, dostosowując właśnie metody akcji Kościoła do ducha czasów - jak zapowiedział to Jan XXIII - może zrobić z tego Kościoła

jeszcze groźniejszego przeciwnika tej nawały, która idzie ze wschodu na zdobycie ludzkości: walka z nią jest niewątpliwie głównym problemem naszych czasów.

Życzenia Ojca św. dla narodu polskiego
i Kardynała Prymasa Polski

Prasa rzymska donosi, że Papież Jan XXIII wystosował na święta Bożego Narodzenia na ręce Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego telegram zawierający "gorące życzenia dla narodu polskiego".

Prasa podaje in extenso ustęp telegramu, w którym Ojciec św. mówi: "Tego świętego dnia dzielimy waszą radość, lecz nade wszystko wasz ból i wasze troski".

Wiemy też skądinąd, że telegram zawierał serdeczne życzenia imienninowe na imię św. Stefana dla Kardynała Prymasa.

Wszystkim naszym czytelnikom składamy najlepsze życzenia

"NOWEGO ROKU"



Wszystkim naszym czytelnikom składamy najlepsze życzenia "NOWEGO ROKU" + + + + +

Prasa rzymska donosi, że Papież Jan XXIII wystosował na święta Bożego Narodzenia na ręce Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego telegram zawierający "gorące życzenia dla narodu polskiego". Prasa podaje in extenso ustęp telegramu, w którym Ojciec św. mówi: "Tego świętego dnia dzielimy waszą radość, lecz nade wszystko wasz ból i wasze troski". Wiemy też skądinąd, że telegram zawierał serdeczne życzenia imienninowe na imię św. Stefana dla Kardynała Prymasa.

Prasa rzymska donosi, że Papież Jan XXIII wystosował na święta Bożego Narodzenia na ręce Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego telegram zawierający "gorące życzenia dla narodu polskiego". Prasa podaje in extenso ustęp telegramu, w którym Ojciec św. mówi: "Tego świętego dnia dzielimy waszą radość, lecz nade wszystko wasz ból i wasze troski". Wiemy też skądinąd, że telegram zawierał serdeczne życzenia imienninowe na imię św. Stefana dla Kardynała Prymasa.